

**mgr Katarzyna Hołojda-Mikulska**

### **Streszczenie rozprawy doktorskiej**

#### **„Problem z potocznością nazw żeńskich w polszczyźnie XXI wieku”**

W prezentowanej rozprawie przedmiotem analizy jest ocena nacechowania stylowego feminatywów – głównie żeńskich nazw zawodów i funkcji derywowanych sufiksalnie lub za pomocą paradygmatycznego *-a* od podstaw męskich (np. *psycholog* → *psycholożka*, *sędzia* → *sędzina*, *adiunkt* → *adiunktka*, *minister* → *ministra*). Omawiana grupa leksyki jest bardzo kontrowersyjnie postrzegana przez użytkowników polszczyzny oraz niejednoznacznie opisywana przez leksykografów. Badanie dotyczyło feminatywów funkcjonujących, choć niekoniecznie powstałych, w XXI wieku oraz kwalifikowanych jako potoczne (asymetrycznie do ich neutralnie postrzeganych podstaw słowotwórczych) w czterech słownikach języka polskiego: *Innym słowniku języka polskiego* pod red. M. Bańki (2000), *Słowniku 100 tysięcy potrzebnych słów* pod red. J. Bralczyka (2005), *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* pod red. S. Dubisza (2006), *Wielkim słowniku języka polskiego* pod red. P. Żmigrodzkiego (2007-).

Pierwsza część pracy obejmuje wprowadzenie teoretyczne, dotyczące przedmiotu badań, postawionych hipotez, materiału badawczego, metody analizy oraz stanu badań. W drugiej części podjęto problematykę nazw żeńskich, przedstawiając szczegółowo sposoby derywacji feminatywów (wraz z wiążącymi się z tym konsekwencjami natury stylistycznej), rozwój kategorii *feminativum* na przestrzeni dziejów polszczyzny oraz krytyczny przegląd pojawiających się w literaturze przedmiotu argumentów zwolenników i przeciwników tworzenia nazw żeńskich i posługiwania się nimi na co dzień.

Trzecia – najważniejsza i najobszerniejsza – część pracy zawiera wyniki kilkietapowej analizy. Pod uwagę wzięty został bowiem pochodzący z trzech źródeł materiał badawczy: dane ze słowników (które umożliwiły wgląd w system językowy), informacje zgromadzone w badaniu ankietowym (pozwalające na dotarcie do przekonań użytkowników polszczyzny na temat normy językowej) oraz konkretne teksty z korpusu (umożliwiające obserwację rzeczywistych przykładów użycia feminatywów). Pierwszym etapem analizy był krytyczny przegląd najważniejszych koncepcji potoczności obecnych we współczesnym językoznawstwie polskim, pozwalający podjąć refleksję nad tym, w jakim stopniu nazwy żeńskie spełniają kryteria potoczności wskazywane przez badaczy reprezentujących poszczególne nurty, a także jak i które założenia teoretyczne przekładają się na rozumienie kategorii potoczności przez leksykografów. Następnie przedstawiono wyniki analizy zawartości wybranych słowników języka polskiego, co pozwoliło wyodrębnić 60 feminatywów spełniających ustalone założenia i stanowiących punkt wyjścia do dalszych badań ankietowych i korpusowych. Kolejna część pracy zawiera wyniki badania stylistycznego fragmentów tekstów pochodzących z Narodowego Korpusu Języka Polskiego.

Ostatnim etapem analizy było badanie kwestionariuszowe, w którym do listy 60 feminatywów dołączonych zostało 40 wybranych form spośród tych, które w *Słowniku nazw żeńskich polszczyzny* pod red. Małochy-Krupy (2015) opatrzone kwalifikatorem „nierejestrowane”. Podstawowym celem takiego postępowania badawczego było ustalenie, jak wyodrębnione feminatywa postrzegane są przez Polki i Polaków, które z form wskazywanych przez ekspertów jako potoczne są za takie uważane też przez

użytkowników polszczyzny oraz jakie kryteria potoczności wskazują ankietowani. Na podstawie zebranych danych można wyznaczyć pewne grupy feminatywów szczególnie często uznawanych za potoczne z różnych powodów: fonetycznych, morfonologicznych, estetycznych oraz – co najważniejsze – pozajęzykowych. Można wyodrębnić także pewną liczbę takich form, co do poprawności i nacechowania których zarówno użytkownicy języka, jak i językoznawcy mają wątpliwości.

Okazuje się, że współcześnie feminatywa, wbrew ich słownikowym i podręcznikowym opisom, pojawiają się nie tylko w tekstach, które ze względu na swoje cechy charakterystyczne należałoby uznać za potoczne; często występują one w innych, czasem wręcz skrajnie odmiennych od potocznego, rejestrach stylowych, np. starannej odmianie naukowej. Feminatywa w zróżnicowany sposób są traktowane przez autorów słowników języka polskiego, którzy niekonsekwentnie decydują się na włączenie tej grupy leksyki do swoich publikacji lub pominięcie jej oraz przypisują wybranym nazwom żeńskim kwalifikatory nie zawsze trafnie wskazujące ich przynależność do określonej odmiany stylowej polszczyzny. Trudności z jednoznacznym opisem pewnej grupy feminatywów i oceną ich nacechowania wiążą się z faktem, że o uznaniu ich za potoczne decydują różne czynniki, głównie pozajęzykowe. Określony stosunek do feminatywów nie wynika bowiem tylko ze stanowiska wobec języka, ale też z ogólnej postawy ideologicznej użytkowników i użytkowniczek polszczyzny. Kategoria potoczności, będąca z definicji dość rozmytą i uznaniową, jest więc tym bardziej płynna w momencie, gdy ocenie poddawane są feminatywa. Wydaje się również, że feminatywa są kategorią teoretycznie zaniedbaną. Tradycyjnie i niekiedy niespójnie rozumiana – zwłaszcza w leksykografii – kategoria potoczności nie wystarcza, by opisać tę grupę słownictwa. Dzięki przeprowadzonej analizie można, przynajmniej częściowo, uzyskać odpowiedź na pytanie, dlaczego feminatywa dostarczają tylu emocji użytkownikom polszczyzny i z czego wynikają problemy z opisem nazw żeńskich oraz ustaleniem ich wartości stylistycznej. Na obecnym etapie rozwoju polszczyzny i wobec obserwowanych przemian społeczno-kulturowych kategoria *feminativum* być może wymaga dodatkowych parametrów, uwzględnianych przede wszystkim w opisie leksykograficznym.

Opracowano dn. 30.01.2019 r.

Katarzyna Holcjoła-Mikutek